

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa Z. M.
przeciwko Państwowej Wyższej Szkole (...) w J.
z udziałem Skarbu Państwa - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w W.
o wynagrodzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 6 grudnia 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. akt III Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda Z.M. na rzecz Państwowej Wyższej Szkoły (...) w J. oraz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwoty po 900 zł (słownie: dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 30 listopada 2015 r. oddalił apelację skarżącego powoda Z.M. od wyroku Sądu Rejonowego w J. z 23 marca 2015 r., którym oddalono jego powództwo o zapłatę wyższego dodatku funkcyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na pierwszą i czwartą podstawę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.).

Skarżący podał, że w sprawie występują następujące istotne zagadnienia prawne wymagające rozstrzygnięcia:

a) czy samo podjęcie przez pracodawcę decyzji w należytej formie o przyznaniu pracownikowi składnika wynagrodzenia (dodatku funkcyjnego) a następnie zakomunikowanie pracownikowi tej decyzji, jest wystarczające dla nabycia przez pracownika roszczenia o wypłatę tego składnika wynagrodzenia, w sytuacji gdy pracodawca nie uzyskał na wypłatę tego składnika akceptacji podmiotu trzeciego (Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego). W konsekwencji rozstrzygnięcia wymaga kwestia, czy uzyskanie zatwierdzenia wypłaty dodatku może obciążać pracownika, czy przy spełnieniu wymagań prawa pracy uzyskanie akceptacji stanowi ryzyko obciążające pracodawcę;

b) czy wystąpienie z wnioskiem do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o stwierdzenie nieważności czynności w sprawie dodatku funkcyjnego lub złożenie skargi do sądu administracyjnego na decyzję Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w przedmiocie dodatku funkcyjnego jest czynnością przed właściwym organem w rozumieniu art. 295 § 1 pkt 1 k.p., przerywającą bieg przedawnienia;

c) czy użycie w akcie prawnym zwrotu „przyznaje” (w tym przypadku w § 24 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej z dnia 22 grudnia 2006 r. (aktualnie nieobowiązującego - w brzmieniu do 12 maja 2011 r.) należy rozumieć w ten sposób, że adresat normy - właściwy organ (Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego) był zobowiązany do podjęcia tzw. decyzji związanej (i podwyższenia dodatku funkcyjnego), wobec spełnienia pozostałych przewidzianych prawem warunków (dla takiego podwyższenia), co ma szczególne znaczenie w kontekście nowelizacji powołanego przepisu rozporządzenia przez zastąpienie z dniem 13 maja 2011 r. i zwrotu „przyznaje” zwrotem „może przyznać”;

d) czy Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego według ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (według stanu na dzień 17 listopada 2009 r. oraz 27 stycznia 2010 r. - to jest bezpośredniego dokonywania czynności odmownych podwyższenia wynagrodzenia powodowi) - biorąc pod uwagę treść art. 151 ust. 2 w związku z

art. 151 ust. 7 i 8 tejże ustawy oraz treść § 24 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej z dnia 22 grudnia 2006 r. (aktualnie nieobowiązującego) w brzmieniu do 12 maja 2011 r. - posiadał kompetencję do odmowy dokonania podwyższenia wynagrodzenia rektora, gdy podwyższenie wynagrodzenia rektora miało być w całości pokryte ze środków pozabudżetowych lub dodatkowych środków pochodzących z innych źródeł niż wymienionych w art. 94 ust. 1 ustawy - a zatem, gdy środki przeznaczone na podwyższenie wynagrodzenia pochodzą z innego źródła niż środki budżetowe o charakterze publicznym.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W sprawie miała miejsce oczywiście niewłaściwa wykładnia przez Sąd Okręgowy wskazanych w podstawach kasacyjnych przepisów, to jest art. 295 § 1 pkt 1 k.p. oraz nie uwzględnienie przepisów art. 80 k.p. w związku z art. 151 ust. 2, 7 i 8 ustawy o szkolnictwie wyższym a także § 24 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 grudnia 2006 r. w sprawie warunków wynagrodzenia za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych na uczelni publicznej, gdyż według reguł interpretacyjnych, powodowi powinno zostać przyznane podwyższenie wynagrodzenia, co wynikało wprost z powołanych przepisów prawa.

Pozwana Państwowa Wyższa Szkoła (...) w J. wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w imieniu Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwsza podstawa przedsądu, czyli z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., nie spełnia się dlatego, że sformułowane zagadnienia osobno ani razem nie mają rangi istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze ten przepis. Odpowiedź nie

wykracza bowiem poza zwykłą wykładnię prawa, która nie stanowi podstawy przysądu. Znaczenie ma dopiero kwalifikowana potrzeba wykładni przepisów, wynikająca z poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Oczywiście skarżący nie odwołuje się do drugiej podstawy przysądu, jednak podstawę tę przywołuje się jako punkt odniesienia w ocenie istotnego zagadnienia prawnego. Rzecz bowiem w tym, że nie wystarczy sformułowanie określonych pytań czy problemów, lecz wymaga się samodzielnej analizy na podstawie prawa, orzecznictwa a nawet doktryny, po której to wpierv sam skarżący może stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Chodzi więc o problem prawny podobny do pytania prawnego z art. 390 k.p.c., czyli opracowany odpowiednio metodycznie i merytorycznie. Takiej analizy brak jest we wniosku, co potwierdza brak samodzielnego uzasadnienia podstawy przysądu. Poprzestaje się na samych zagadnieniach (pytaniach) co nie jest prawidłowe i wystarczające, wobec braku jurydycznego opracowania każdego zagadnienia. Podstawa przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie może opierać się na podstawach kasacyjnych, jako że stanowią odrębny element skargi i nie zastępują pierwszej podstawy przysądu. Podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Stanowią samodzielny element skargi, dlatego nie zastępują ani nie uzupełniają brakującego uzasadnienia podstawy przysądu. Przedmiotem zainteresowania istotnego zagadnienia prawnego jest problem uniwersalny, zasadniczo o istotnym znaczeniu dla systemu lub dziedziny prawa, natomiast podstawy kasacyjne odnoszą się do sytuacji w indywidualanej sprawie (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Potwierdza to, że istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do ogólnych kazusów, przy tym ściśle związanych i uwarunkowanych kolejnymi zarzutami przedmiotu sporu w danej sprawie, bo nie taka jest rola Sądu Najwyższego w aspekcie pierwszej podstawy przysądu. W przeciwnym razie funkcja pierwszej podstawy przysądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne stanie się powszechną (zwykłą) instancją.

Istotne zagadnienie prawne powinno „występować w sprawie” (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Odnosi się to do pierwszego zagadnienia, które wprowadza inne założenia niż ustalenia w sprawie rozstrzygniętej prawomocnym wyrokiem. Otóż w

sprawie wcale nie ustalono, że pracodawca podjął decyzję „w należytej formie” o przyznaniu pracownikowi dodatku funkcyjnego. Gdyby tak było, to aktualne byłoby pytanie, czy zakomunikowanie pracownikowi tej decyzji, jest wystarczające dla nabycia przez pracownika roszczenia o wypłatę tego składnika wynagrodzenia. W sprawie rozstrzygnięto, że „podmiot trzeci” (Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego) nie akceptował decyzji pracodawcy, lecz ustalał wynagrodzenie pracownika. Nie doszło do „zatwierdzenia wypłaty dodatku” i trudno ocenić „spełnienie wymagań prawa pracy”. Ponadto istotne zagadnienie prawne powinno być zakotwiczone w regulacji prawnej, bo dopiero wtedy można rozpocząć rozważania, czy występuje istotny problem prawny i ma taką rangę. Pierwsze zagadnienie nie odwołuje się do żadnego przepisu, a jak wskazano podstawy kasacyjne nie zastępują tego braku.

Drugie zagadnienie dotyczy przerwy przedawnienia. Jednak jego treść potwierdza, że chodzi tylko o konkretną sytuację i wykładnię prawną. W tym zakresie Sąd powszechny przedstawił określone stanowisko. Jest ono racjonalne i odwołuje się do właściwego orzecznictwa. Można je uzupełnić o wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2016 r., II PK 110/15 z tezą - Biegu terminu *przedawnienia* nie przerywa wystąpienie organu Państwowej *Inspekcji Pracy* do pracodawcy, na wniosek pracownika, o realizację należności pracowniczych (art. 295 § 1 pkt 1 k.p.). Chodzi o to, że przepisy o *przedawnieniu* należą do prawa materialnego, w tym przypadku do prawa prywatnego (do którego należy stosunek *pracy*) i podlegają wykładni właściwej dla prawa cywilnego. Gdyby nawet próbować odejść od reżimu, że podstawa przedsądu musi mieć uzasadnienie odrębne od uzasadnienia podstaw kasacyjnych (art. 398⁴ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), co nie jest uprawnione, bo w istocie ocenia się zarzuty podstawy kasacyjnej, to należy stwierdzić, że czym innym jest droga sądowa i niemożność odrzucenia pozwu, na przykład wobec regulacji z art. 199¹ k.p.c. i czym innym jest przedawnienie. Jest to instytucja prawa materialnego a nie procesowego. To, że nie można pozostawić strony bez prawa do sądu (wskazane w tym zakresie w skardze regulacje procedury administracyjnej oraz cywilnej) wcale nie wpływa na termin przedawnienia, właśnie ze względu na różne funkcje procedury i prawa materialnego. Inny był przedmiot sprawy administracyjnej i inny sprawy pracowniczej, wystarczy zauważyć, iż pierwsza nie była sprawą przeciwko

pracodawcy. O przedawnieniu decyduje ustawodawca. Wskazywane przez skarżącego związki procedury administracyjnej i cywilnej nie powodowały przerwy albo odroczenia biegu przedawnienia. Zakres wykładni funkcjonalnej lub celowościowej jest tu ograniczony, skoro przedawnienie jest częścią stosunku zobowiązaniowego prawa prywatnego, do którego należy również stosunek pracy. Innymi słowy brak jest regulacji, której poszukuje się w zarzucie podstawy kasacyjnej. Nie ma więc uzasadnienia do zmiany przedawnienia. Jest to domena ustawodawcy, który określa bieg i terminy przedawnienia oraz sądowe zasady dochodzenia roszczeń. Stanowi to *ex lege* część stosunku prawnego. Tłumaczy to więc i wyjaśnia jak należy rozumieć art. 295 § 1 pkt 1 k.p. Znaczenie dla przerwy przedawnienia ma właściwa akcja przeciwko drugiej stronie stosunku prawnego, czyli przeciwko dłużnikowi zobowiązania wynikającego z tego stosunku, zatem przeciwko pracodawcy. Taka jest treść regulacji. Droga administracyjna nie była akcją przeciwko pracodawcy i potwierdziła, że skarżący nie uzyskał tego co zamierzał (skargę odrzucono). Nie było przeszkód i powód mógł od razu wystąpić przeciwko pracodawcy. Na czas postępowania administracyjnego nie doszło do odroczenia albo zawieszenia przedawnienia. Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego pytanie czy konkretne postępowanie administracyjne w przedmiocie dodatku funkcyjnego przerywa przedawnienie w rozumieniu art. 295 § 1 pkt 1 k.p. Należy to do oceny stosowania prawa w konkretnej sprawie i może być przedmiotem podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), jednak nie składa się na istotne zagadnienie prawne (o treści przedstawionej w zagadnieniu). Ponadto pytanie o przedawnienie jest uprawnione, gdy dochodzone świadczenie należy się wierzycielowi, a tego w sprawie nie stwierdzono.

Trzecie zagadnienie (pkt c) skupia się na wykładni zwrotu ze wskazanego w nim przepisu, co jedynie potwierdza, że nie chodzi o istotne zagadnienie prawne, lecz ewentualnie o drugą podstawę przysądu, czyli art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Do tej podstawy skarżący nie odwołuje. Wymagałoby to wykazania poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. Brak tego we wniosku, co nie pozwala też stwierdzić istotnego problemu prawnego. Podobnie jak w drugim zagadnieniu (pkt b) chodzi o stosowanie prawa w konkretnej sprawie.

Powyższa uwaga odnosi się również do zagadnienia czwartego (pkt d). Całkowicie pomija się w nim, że sporne było prawo powoda do wyższego dodatku funkcyjnego. W tej kwestii rozstrzygnięto negatywnie. Jeżeli tak, to pracodawca nie miał obowiązku świadczyć, zatem nie ma znaczenia czy podwyższenie wynagrodzenia rektora miało być w całości pokryte ze środków pozabudżetowych lub z dodatkowych środków pochodzących z innych źródeł niż wymienione art. 94 ust. 1 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym.

Skarżąca nie wykazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Stan faktyczny jest taki jak ustalił Sąd powszechny. Art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu w ocenie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wiąże zatem ustalenie faktyczne, że Minister nie wyraził zgody na wyższy dodatek funkcyjny powoda. Wykładnia prawa materialnego przez Sąd powszechny nie jest nieprawidłowa. Przede wszystkim jest zgodna z gramatyczną treścią przepisów wskazanych we wniosku. Wykładni tej nie podważa podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jako że - jak wyżej zauważono - nie przedstawia innego uzasadnienia niż uzasadnienie podstawy kasacyjnej, do której się odwołuje. Nie jest to wystarczające, gdyż o ile zasadne podstawy przedsądu prowadzą do uwzględnienia skargi kasacyjnej (*a contrario* art. 398¹⁴ k.p.c.), to w przypadku szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma dopiero oczywista zasadność skargi kasacyjnej, czyli odrębne (samodzielnie) od podstaw kasacyjnych wskazanie i wykazanie naruszenia przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący we wniosku tego nie czyni.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Koszty minimalnego zastępstwa procesowego dla strony przeciwnej w postępowaniu kasacyjnym określają przepisy § 2 pkt 5, § 9 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (dla wpz 45.000 zł - 1.350 zł). Zważając jednak na wynik sprawy i odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, za uzasadnione należy uznać zastosowanie art. 102 k.p.c. i obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym nie większymi niż przed Sądem Okręgowym, czyli po 900 zł.

